

Sygn. akt I ACa 1477/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. C. i M. C.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 1163/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- punktowi I nadaje brzmienie „zasądza od strony pozwanej (...) SA V. (...) w W. na rzecz powódki P. C. kwotę 50 800 zł (pięćdziesiąt tysięcy osiemset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2010r. do dnia zapłaty, a co do kwoty 52 000 zł z odsetkami ustawowymi powództwo oddala”;

- punktowi II nadaje brzmienie „zasądza od strony pozwanej (...) SA V. (...) w W. na rzecz powoda M. C. kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2010r. do dnia zapłaty, a co do kwoty 72 500 zł z odsetkami ustawowymi powództwo oddala”;

- punktowi IV nadaje brzmienie „znosi pomiędzy stronami koszty postępowania”;A

- punktowi V nadaje brzmienie: „nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 400 zł (czteryście złotych) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych”;

2. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części i apelację powodów w całości;

3. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. I ACa 1477/13

UZASADNIENIE

Powódka P. C. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę kwoty 102.800 zł z odsetkami od kwoty 82.800 od dnia 1 maja 2010r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 zł. od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Natomiast **powód M. C.** wniósł pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę kwoty 87.500 zł z odsetkami od kwoty 67.500 zł od dnia 1 maja 2010r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 zł od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Ponadto powodowie domagali się nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Na uzasadnienie żądań pozwu powodowie podali, że w dniu 20 sierpnia 2009r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Na skutek wypadku będąca w ciąży powódka P. C. straciła dziecko, a także doznała licznych obrażeń ciała. Powódka leczyła się psychologicznie i z tego tytułu poniosła koszty w wysokości 800 zł, które nie zostały zwrócone przez stronę pozwaną. Powód M. C. był ojcem dziecka, które na skutek wypadku straciła powódka. Doznał on szeregu obrażeń, ale były one mniejsze niż powódki. Pozwany przed wszczęciem postępowania wypłacił powodom zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 48.000 zł – na rzecz powódki i w kwocie 2.500 zł – na rzecz powoda.

W odpowiedzi na pozew **strona pozwana (...) S.A. V. (...) w W.** wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że przyznane kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania odpowiadają poniesionej szkodzie i krzywdzie powodów. Co do zasady zakwestionowała zastosowanie przepisu art. 446 § 4 kc w zw. z art. 8 kc do utraty dziecka poczętego, a nienarodzonego.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki P. C. kwotę 102.800 zł z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi w następujący sposób: a) od kwoty 82.800 zł od dnia 30 maja 2010 roku do dnia zapłaty; b) od kwoty 20.000 zł od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty; w pkt II zasądził od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda M. C. kwotę 87.500 zł z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi w następujący sposób: a) od kwoty 67.500 zł od dnia 30 maja 2010 roku do dnia zapłaty; b) od kwoty 20.000 zł od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty; w pkt III w pozostałej części powództwo oddalił; w pkt IV zasądził od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. solidarnie na rzecz powodów P. C. i M. C. kwotę 14.132 zł tytułem kosztów procesu oraz w pkt V nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.186, 46 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 sierpnia 2009 r. doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierujący samochodem marki M. (...) L. O. uderzył czołowo w jadący z naprzeciwka pojazd marki O. (...), którym oprócz kierującego M. C. podróżowała także jego żona P. C. będąca w 18 tygodniu ciąży. Sprawca wypadku L. O. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.. Na skutek wypadku M. C. doznał stłuczenia klatki piersiowej, ręki i prawej stopy. Powód uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne i fizjoterapeutyczne, pozostawał też pod opieką specjalisty ortopedy traumatologa. Wystąpiła u niego krótkotrwała i przemijająca sytuacyjna reakcja depresyjna na poziomie nerwicowym. Z kolei powódka P. C. doznała następujących obrażeń: uraz głowy, podłużne pęknięcie macicy w dniu długości 6 cm, krwawienie do jamy otrzewnowej i obumarcie płodu, który miał 18 tygodni. P. C. przeszła 3 operacje i łącznie przebywała w szpitalu przez 18 dni. Obecnie nie wymaga ona rehabilitacji. W wyniku urazu macicy istniały przeciwwskazania do zajścia w kolejną ciążę przez co najmniej półroczny okres. Powódka zaszła w kolejną ciążę po upływie ok. roku od wypadku i w związku z doznanymi w wyniku wypadku obrażeniami urodziła dziecko przez cesarskie cięcie. Obrażenia których doznała powódka były bardzo bolesne, przez co powódka musiała brać silne leki przeciwbólowe, w tym narkotyki. Skutkiem wypadku jest obecność blizny powłok jamy brzusznej i zrostów wewnątrzotrzewnowych. W związku z wypadkiem i utratą ciąży rozpoznano u powódki zespół stresu pourazowego, musiała podjąć leczenie w specjalistycznej poradni psychologicznej. U powódki wystąpiły silne zaburzenia adaptacyjne o obrazie lękowo – depresyjnym na poziomie nerwicowym trwające ponad sześć miesięcy. Powódka uczęszczała na psychoterapię i była na 10 sesjach, za co zapłaciła

w sumie 800 zł. Sąd I instancji ustalił także, że dziecko, które zmarło na skutek wypadku było oczekiwane i chciane przez powodów, byli z nim emocjonalnie związani. Zorganizowali pogrzeb dziecka i ma grób w Z.. Nadali mu dwa imiona – G. R.. W trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana zapłaciła tytułem zadośćuczynienia powódce kwotę 48.000 zł., a powodowi kwotę 2.500 zł. Powódka w dniu 29 kwietnia 2010 r. wystąpiła do strony pozwanej z żądaniem m. in. zapłaty zadośćuczynienia 130.000 zł i 800 zł tytułem odszkodowania. Powód w dniu 29 kwietnia 2010 r. wystąpił do strony pozwanej z żądaniem m. in. zapłaty zadośćuczynienia 70.000 zł. Każdy z powodów rozszerzył własne roszczenie o zadośćuczynienie o kwotę 20.000 zł dopiero w pozwie. Pozew został doręczony stronie pozwanej w dniu 12 grudnia 2011r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków, opinie biegłych i przesłuchania stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 446 § 4 k.c. stwierdził zasadność powództwa o zadośćuczynienie. Sąd Okręgowy rozważał różne stanowiska w kwestii możliwości przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c. w sytuacji gdy śmierć poniosło nienarodzone dziecko i doszedł do przekonania, iż na podstawie powołanego przepisu dopuszczalne jest przyznanie zadośćuczynienia za śmierć płodu. Sąd Okręgowy zważył, że w normalnie funkcjonujących rodzinach, jeszcze nienarodzone dziecko już jest traktowane jak członek rodziny. Zatem powszechnie za człowieka uważa się również płód. Życie ludzkie jest chronione od chwili poczęcia, a wynika to z art. 38 Konstytucji. Artykuł ten nie mówi więc o człowieku od chwili urodzenia, ale o człowieku w ogóle. Ponadto życie od chwili poczęcia chronione jest przez prawo karne – art. 149 kk i art. 152 kk. Również ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. „o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży” w art. 1 chroni dziecko od chwili poczęcia. Również art. 446¹ k.c. chroni dziecko przed urodzeniem. Art. 446 k.c. nie posługuje się pojęciem „dziecka ze zdolnością prawną”, artykuł ten mówi o poszkodowanym. Zatem poszkodowanym może być dziecko przed urodzeniem i po urodzeniu. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na treść art. 8 k.c. i uznał, że przyjęte przez Sąd I instancji stanowisko nie stoi w sprzeczności z tym artykułem. Sąd I instancji podkreślił, że uznanie nasciturusa za poszkodowanego nie spowoduje możliwości prawnego dochodzenia na jego rzecz zadośćuczynienia. Spowoduje jedynie to, że jego rodzice będą mogli dochodzić zadośćuczynienia i jest to ich własna krzywda. Sąd Okręgowy przyjął więc koncepcję mówiącą, że powodom należy się zadośćuczynienie za cierpienia związane z przedwczesną śmiercią dziecka (płodu). Sąd I instancji zaznaczył, że nie jest to zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, ale za cierpienia związane z jej przedwczesną śmiercią. Uzasadniając wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze śmiercią 18 tygodniowego dziecka powodów, zatem stosunek pokrewieństwa pomiędzy nimi był najbliższy jaki może wystąpić. Podniósł również, że dziecko było bardzo chciane, oczekiwane i kochane przez powodów. Oboje powodowie cierpieli z powodu utraty dziecka, lecz powódka jako matka bardziej przeżyła śmierć dziecka. Sąd miał na uwadze, że powodowie do końca życia będą pamiętać o tym dziecku, zaś ich ból i cierpienie będą wracały. Z drugiej strony Sąd I instancji wziął pod uwagę fakt, że dziecko miało zaledwie 18 tygodni, więc więzy nie były aż tak silne jak w przypadku dziecka, które urodzi się żywe. Ponadto, Sąd Okręgowy uwzględnił, że powodowie doznali obrażeń ciała, z którymi związana była krzywda, ból i cierpienie, a powódka została pozbawiona możliwości urodzenia dziecka w naturalny sposób. Sąd uznał, że właściwa kwota zadośćuczynienia dla powódki to kwota 150.000 zł, zaś dla powoda kwota 90.000 zł, dlatego też uwzględniając już wypłacone zadośćuczynienie zasądził brakujące kwoty oraz wskazał sposób obliczenia odsetek od tych kwot. Sąd uwzględnił również roszczenie o odszkodowanie w kwocie 800 zł, które obejmowało wydatki na terapię dla powódki, bowiem powyższy wydatek należy uznać za szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem (art.361 k.c.). Sąd Okręgowy oddalił roszczenie w części dotyczącej odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, albowiem powodowie nie wykazali interesu prawnego, czego wymaga art. 189 k.p.c.

O kosztach sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. Całymi kosztami sąd obciążył stronę pozwaną, albowiem powodowie przegrali sprawę tylko w niewielkim rozmiarze tj. w zakresie odsetek za niewielki okres oraz w zakresie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Apelację od tego orzeczenia złożyli powodowie, zaskarżając pkt III wyroku tj. w części oddalającej żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, żądając zmiany wyroku poprzez ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia 30 sierpnia 2009 r. jakie mogą wystąpić u obojga powodów w przyszłości. Skarżący zarzucili naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że szkody na osobie ze swej istoty są rozwojowe i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż zależą od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia i innych czynników.

Apelację od powyższego wyroku złożył również pozwany, zaskarżając pkt I, II, IV i V wyroku. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, a to na skutek przyjęcia, że znajduje on zastosowanie do utraty płodu, który nie byłby zdolny do życia poza organizmem matki; art. 445 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegającą na przyznaniu wygórowanych kwot zadośćuczynienia; art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki należą się od dnia wezwania do zapłaty zadośćuczynienia, a nie od daty wyrokowania. W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że stanowisko Sąd I instancji pozostaje w sprzeczności z poglądami judykatury oraz nie uwzględnia okoliczności, że nienarodzone dziecko powodów w chwili wypadku nie było zdolne do przeżycia poza organizmem matki. Nadto, pozwany wskazał, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest nadmierna w stosunku do rozmiaru krzywdy powodów i nieadekwatna do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Strona pozwana powołała się również na orzecznictwo wskazujące, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, dokonując poprawnej analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku sprawy okoliczności. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Jednakże Sąd Odwoławczy nie podziela argumentacji prawnej przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, jakkolwiek uznaje, że co do zasady roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia jest uzasadnione.

Na wstępie wskazać należy, na co zwrócił również uwagę Sąd I instancji, że aby nasciturus mógł być podmiotem praw i obowiązków musi istnieć w tym względzie wyraźny przepis ustawy. Takim przepisem jest m.in. art. 446 [1] k.c. przewidujący roszczenia dziecka z chwilą jego urodzenia o naprawienie szkód doznanych przed urodzeniem. W niniejszej sprawie przedmiotem rozważań nie jest jednak roszczenie dziecka, lecz jego rodziców. Z twierdzeń powodów zawartych w uzasadnieniu pozwu i konsekwentnie podnoszonych w trakcie trwania procesu, wynikało, że podstawy roszczenia o zadośćuczynienie upatrywali w krzywdzie związanej ze śmiercią poczętego, lecz nienarodzonego dziecka, zaś jako podstawę prawną swojego roszczenia powodowie wskazali art. 446 § 4 k.c.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 446 § 4 k.c. Wprawdzie w wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 282/2011, OSNC 2012/11 poz. 130 Sąd Najwyższy uznał, że dziecko, które urodziło się martwe, może być uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. niemniej jednak powyższy wyrok zapadł na tle stanu faktycznego, w którym dziecko nienarodzone znajdowało się na takim stopniu rozwoju, że byłoby zdolne do życia poza organizmem matki, która w chwili tragicznego wypadku była w 34 tygodniu ciąży. Natomiast w rozpoznawanej sprawie powódka w chwili wypadku znajdowała się w 18 tygodniu ciąży, zatem dziecko powodów w chwili śmierci nie osiągnęło zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki. Powyższe prowadzi do wniosku, że dziecko nienarodzone, niezdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, nie może zostać uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. W konsekwencji nie została spełniona przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, w oparciu o wskazaną przez powodów podstawę faktyczną istnieje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na innej wymienionej w kodeksie cywilnym podstawie

prawnej. Powodowie wprawdzie wskazywali podstawę swojego żądania powołując przepis art. 446 § 4 k.c., ale sąd wskazaną podstawą prawną nie jest związany, wiąże go natomiast podstawa faktyczna.

Biorąc pod uwagę powołaną przez powodów podstawę faktyczną, możliwość zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu poniesionej krzywdy jawi się na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Wskazać należy, że przepis art. 23 k.c. zawiera katalog dóbr osobistych, a więc szczególnych wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związanych z człowiekiem decydujących o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09). Katalog ten ma charakter otwarty - wyliczenie dóbr osobistych osoby fizycznej podlegających ochronie na gruncie przepisów kodeksu cywilnego nie jest wyczerpujące i może być uzupełniane.

Jednym z takich „nowych dóbr osobistych”, które zostały przez orzecznictwo uznane za zasługujące na ochronę prawną, jest prawo do życia rodzinnego. Na treść tego prawa składa się szczególna więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny i prawo do utrzymania tego rodzaju więzi - do niezakłóconego życia w rodzinie (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 r., I ACa 437/10).

W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przywołany przepis zawiera katalog niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych, które mogą być dochodzone równocześnie z majątkowymi środkami ochrony. Do takich właśnie środków należy zaś żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego. I tak, stosownie do treści art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z treścią omawianych przepisów, dla uznania zasadności roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych konieczne jest ustalenie, że do takiego naruszenia faktycznie doszło i miało ono charakter bezprawny. Przy czym wskazać należy, że przepis art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dobra, zwalniając tym samym pokrzywdzonego od obowiązku dowodzenia, że zachowanie sprawcy naruszenia było niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy pod kątem realizacji przesłanek z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. prowadzi do przekonania o zasadności żądania powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na skutek zdarzenia, które miało miejsce w dniu 20 sierpnia 2009 r. doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie. Śmierć poniosło nienarodzone dziecko powodów, z którym powodowie nawiązali silną więź uczuciową. Wiąż ta została jednak zerwana na skutek niespodziewanego zdarzenia, godząc tym samym w prawo powoda do życia w rodzinie.

Nie sposób przy tym, w szczególności w odniesieniu do powódki rozdzielić krzywdy jakiej doznała z tytułu uszkodzenia ciała od tej jaka wynika z zerwania coraz silniejszej więzi łączącej ją z nienarodzonym dzieckiem. Krzywda jakiej doznała powódka jednocześnie związana była z jej uszczerbkiem na zdrowiu tak już doznany jak i przyszłym.

Konsekwencją pęknięcia macicy, do którego doszło u powódki jest konieczność przeprowadzania cesarskiego cięcia przy każdym porodzie. Doznane obrażenia wykluczają poród siłami natury.

Odnosząc się zaś do oceny rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy wskazać należy, że w przeciwieństwie do odszkodowania za szkodę majątkową, wysokość zadośćuczynienia nie może być określana za pomocą sprecyzowanych, obiektywnych kryteriów. Rozmiar cierpień doznanych na skutek określonych zdarzeń i jego przełożenie na wysokość przyznanego zadośćuczynienia winien być bowiem indywidualnie ustalany na gruncie konkretnego stanu faktycznego. W doktrynie zwraca się jednak uwagę, aby ustalenia wysokości zadośćuczynienia dokonywać przez pryzmat trzech jego funkcji - kompensacyjnej, represyjnej i prewencyjno - wychowawczej. Przy czym kompensacyjny charakter ma w takiej sytuacji polegać na wynagrodzeniu cierpień, jakich pokrzywdzony doznał na skutek naruszenia, dlatego wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2004 r., II CK 531/03). Nie ulega zatem wątpliwości, że przełożenie w sposób bezpośredni rozmiaru krzywdy, jakiej doznali powodowie wskutek naruszenia ich prawa do niezakłóconego życia w rodzinie, na określoną kwotę pieniędzy tytułem zadośćuczynienia nie jest możliwe. Cierpienia, jakie przeżyli powodowie nie da się bowiem wyliczyć w pieniądzu. Przyznawana tytułem zadośćuczynienia kwota, zdaniem Sądu Apelacyjnego, może jedynie niejako zobrazować rozmiar ujemnych następstw, jakie odczuli na skutek tego zdarzenia w swoim życiu. Zasądzona suma winna stanowić swego rodzaju ekwiwalent poniesionej krzywdy, tak aby chociaż częściowo skompensować cierpienia doznane na skutek dokonanego naruszenia.

I tak, w ocenie Sądu, zasądzoną na rzecz powódki kwotę 50.000 zł i rzecz powoda kwotę 15.000 zł łącznie z kwotami wypłaconymi im przez ubezpieczyciela na podstawie art. 445 § 1 kc, to jest 48.000 zł dla powódki i 2.500 zł dla powoda, należy uznać za adekwatną do charakteru skutków, jakie wywołało opisane zdarzenie w życiu rodzinnym powodów i rodzaju więzi, jaka łączyła ich ze zmarłym dzieckiem. Wskazać bowiem należy, że powodowie bardzo przeżyli śmierć dziecka, bowiem było ono oczekiwane, kochane i chciane przez powodów. Dalej wskazać należy, że śmierć dziecka wywołała u powódki ciężki szok psychiczny. Powódka uczęszczała na psychoterapię i w trakcie następnej ciąży bała się jeździć samochodem. Powód również był emocjonalnie związany z dzieckiem, aczkolwiek w mniejszym stopniu niż powódka. Z drugiej strony Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze śmiercią 18 tygodniowego płodu, zatem więzy łączące rodziców z dzieckiem nie były aż tak silne jak w przypadku dziecka narodzonego. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że więzy te wraz z rozwojem dziecka do czasu jego narodzenia tworzą się, narastają i stają się coraz silniejsze.

Zadośćuczynienie przyznane ojcu w niniejszym przypadku musi być zdecydowanie niższe niż w przypadku matki, która poza więzią psychiczną jest z dzieckiem związana również fizycznie, stąd utrata nienarodzonego dziecka jest również niejako jej własną krzywdą.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł i na rzecz powoda kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2010 r. do dnia zapłaty.

Dalej idące żądania zasądzenia zadośćuczynień zgłoszone przez powodów są wygórowane i należało je oddalić. Przy czym dodatkowo tylko zwrócić należy uwagę, że jakkolwiek wysokość zadośćuczynienia w każdym przypadku musi być ustalana indywidualnie to porównując zasądzane kwoty w przypadkach kiedy do zerwania więzi rodzinnej dochodziło w przypadkach przedwczesnej śmierci dzieci już narodzonych kilku czy kilkunastoletnich, to kwoty uznane przez Sąd Okręgowy za odpowiednie również jawią się jako rażąco wygórowane i wykraczające poza kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

Uzasadnione było również zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 800 zł tytułem wydatków na leczenie psychologiczne (art. 444 § 1 k.c.). Powódka koszty te niewątpliwie poniosła, a leczenie było uzasadnione jej stanem zdrowia, który pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem, które wywołało szkodę.

Orzeczenie o odsetkach znalazło swoje uzasadnienie w treści art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z art. 481 k.c. wynika zaś, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze

spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przedmiotowej sprawie powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w dniu 29 kwietnia 2010 r. zatem odsetki należą się od dnia następnego po tej dacie. Na marginesie wskazać należy, iż kwestia zasądzania odsetek w sprawach o zadośćuczynienie nie jest jednolicie rozstrzygana w orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi na stanowisku, iż uzasadnione jest zasądzenie odsetek od daty wezwania, nie zaś od chwili wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok obniżając kwoty zadośćuczynienia i oddalając w tej części powództwo, a w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc apelację strony pozwanej oraz apelację powodów w całości oddalił.

Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie zasądzanego świadczenia była również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. O kosztach tych Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Odnośnie apelacji powodów za nieuzasadnioną w ocenie Sądu Odwoławczego należy uznać zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i wyciągnął słuszne wnioski, iż w niniejszej sprawie powodowie nie wykazali za jakie skutki strona pozwana miałaby ponosić odpowiedzialność. O ile zaś skutkiem miałyby być ewentualne kolejne cesarskie cięcie, to należy uznać, że przyznana powodce przez ubezpieczyciela kwota 48.000 zł uwzględnia taką szkodę. Dlatego też apelacja powodów została oddalona.

Biorąc pod uwagę częściowe uwzględnienie żądania pozwu koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie zniesiono (art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).